

D Y A R Y U S Z

*Seymu Pacificationis zaczętego w Roku 1698
dnia Śesnaściego Kwietnia.*

KROL Iego Mość dnia 14 Aprilis stanał w Wárszawie ze Gdańska, ale bardzo spieszno iachał, tak dalece że asystencye nadażyć nie mogąc, poządzie zostały; w małej bárzo asystencycy do Wárszawy wiechał. Seym intermino die 16 ejusdem zaczął się; iako zwyczaj praemissis sacris po Wotywie *de Spiritu Sancto* odprawioney (na ktorey Krol Iegomość sam był) zeszli się Ich Mość Pánowie Posłowie Ziemsocy, Koronni, y W. X. Litewskiego do Izby swoiey. Zaczął I Mość Pan Marszałek Sejsiy wyrażaiac w mowie swoiey że tylkoby sobie życzył być godzinowym Marszałkiem, aby za zgodą Ich Mościow Pánow Posłow tá Láska komu inszemu była daná; do jednostayncy staropolskiey zgody stylmował Izbę, wyrażaiac summá facundiá iż ten Seym solo amore in Patriam złożony iest, skończywszy mowę gdy chciał przystąpić do obrónia Iegomości Páná Marszałka nowotnego, wziął głos Iegomość Pan Czáplic Posel Wjtebski, wyrażaiac iż tu przyiachał nie do Seymowania, ale do zerwania Seymu, y do tey tylko máteryey daná sobie Instrukcyá czytał, lubo szeroce napisańá; po nim Iegomość Pan Biegański Marszałek Brásławski toż samo wyrażił, Iegomość Pan Zenowicz Marszałek Osmiański toż samo, przydaiac że nie tego Seymu chcą, ale konnego, ponieważż tak wiele Ichmościow iest przeciwnych Cozquacyey, y różne insze punkta wyraziwszy, wyszli z Protestacyá to iest Iegomość Pan Zenowicz Marszałek Osmiański, Iegomość Pan Biegański Marszałek Brásławski, y Syn Iegomości, Iegomość Pan Czáplic Posel Witebski, y Iegomość Pan Łuski Kolega Iegomości, á inni Ich Mość Pánowie Posłowie zostáli passivi. Po Ich Mościach Pánach Protestantách wziął głos Iegomość Pan lerozalski Chorąży Ziemie Bielskiey, że ieżeli Ich Mość Pánowie Litewscy chcą mieć Seym Konny, niech go u siebie máią, á my do Ich Mościow przyedziemy, ale widzimy że nie iest potrzebny, kiedy Cozquacyey żaden u Ich Mościow nie przeczy. Wziął potym głos Iegomość Pan Turłay Posel Woiewodztwa Tro-



ckiego który po przywitaniu Izby, wyraził iż i. K. M. refumit Seymowe obrady w nadziei tylko w recessach wyrażoney zawieszone, a w samey rzeczy od tak dawnego czasu iako Seym ostatni ordynaryjny świadczy aż dotąd całe zaniebane, resumimus my niezgody nasze aż dotąd nie zaniebane, kiedy y teraz Ichmość Pánowie Proteſtanci coby mieli Oyczyźnie procurare salutem, urgent pernitentem. O Coaquacyey powiedział że to opus diu desiderabile kiedy już stało, ma czego sobie Wielkie Xięstwo Litewskie winiszować, tey odstąpić albo przeciwko niey co mówić samą poczciwość nikomu nie dopuści, y kiedy ci Ichmość przyśleгли na nią, ktorzy przed tym zdali się icy być przeciwni, tedy próżno juratam fidem brać in censuram, y de inter-nis judicare, czego sobie nec Ecclesia praesumit; owo zgoła na wszystkie Ichmościom Pánom Proteſtantom puncta adaequatissime replikował, y calamitosum statum Rzeczypospolitey dość dobrze wyraziwszy konkludował aby wyprawić do Ichmościow Pánow Proteſtantow ex provincijs Legacya, aby chcieli revocare gradum, przywrocić aſſivitatem, y aby reddant Rempublicam arbitrio consilij sui; y na tym stało że uproszeni są Iegomość Pan Romanowski Chorąży Chełmski, Iegomość Pan Chorąży Rożański, y Iegomość Pan Sokołowski Podkomorzy Inflantski, solwował ztym Sessyą Iegomość Pan Marzałek in virtute powrotu Ichmościow Pánow Proteſtantow.

Die 17 Ichmość Pánowie Posłowie ktorzy byli delegowani do Ichmościow Pánow Proteſtantow czynili relacya że Ichmość Pánowie Proteſtanci persistunt w swym uporze, powrócić nie chcą, Ichmość Pánowie Witebscy że przyślegli na Seymiku swoim zrywać ten Seym, prezeniowali rotę przyślegi swey w Instrukcyey wypisana, y całe Konnego Seymu pragną. Gdy się tedy IMość Pan Marzałek chciał brać do pożegnania Izby, wziął głos IMość Pan Szezuka Referendarz Koronny wyrażając iż pożegnanie ieszcze być nie może, bo iako Ichmość Pánowie Proteſtanci contra antiquas praxes zrywać chcą Seym w Izbie Poſelskiey, co zwykło bywać na gorze, tak my uczynilibyśmy to także contra antiquas praxes, y utracilibyśmy Izbę Poſelską na potym, gdybyśmy ją teraz pożegnać mieli, przypominał rozne przykłady przeszłe, że nigdy Seymu in primo instanti nie zrywa-

no,

no, ani pożegnanie Izby w pierwszych dniach Sejmowych bywało. Po Iegomości Pánu Referendarzu wziął głos tenże IMość Pan Turłay Posel Trocki, náprzód aplikuiac się do głosu IMości Pána Referendarza pożegnania Izby nie dopuszczał, ponieważ ielzcze datur spes regressus Ichmościow Panow Protestantow, bo się y sam Krol IegoMość wto wkłada, o Seymie Konnym powiedział że byłaby to Consiliorum niezwyczajná iakaś y dziwná metamorphosis, gdyby ie ex sacrario Libertatis przenoszono in campos martios, á zátym byłaby Rzeczpospolita sine Lege, bo tam silent Leges. O Przysiędze Ichmościow Pánow Witebskich Posłow powiedział że takowe iuramentum nie powinno Ichmościow obligować ad parricidium Patriæ, y iest całé dispensabile, bo *DEVS non est causa mali*, przywodząc przykład że ná Seymie jednym przysięgi był Posel ieden nie pozwalac ná żadną prolongacyą po skończeniu sześciu niedziel, przecie był dispensatus, ná ostaték do Iegomości Pána Marszałka directé mowił, áby nie brał głosu in materia pożegnania Izby, mowiąc że limitamus w tym potestatem W. M. M. Pána, która y bez tego limitata ad nostrum assensum regulować się powinna, do których głosow gdy się y drudzy IcyMość aplikowali soluta Sessio.

Die 18 IegoMość Pan Marszałek Poselski zasiadłszy z Ichmościami Pánami Posłami w pierwszym swoim głosie solwował Scllyą.

Die 19 Ichmościow Pánow Posłow stánclá zgoda áby Iegomość Pan Marszałek Imieniem Izby do Krolá IegoMości prywatnie accedat, y áby uprószał o Páńską w tym Interpozycyą dalszą, qua mediante, ázáli się Ichmość Pánowie Protestanci powrócą, którzy że ielzcze dotąd nie odiechali, tedy ielzcze sperantur reddituri.

Die 20 Niedziela przypadała, IchMość Pánowie Posłowie nie zasiadali iako to in die festo. Tego dnia gdy Krol IegoMść powrócił z Kościoła Farskiego do Zamku, przyszli Ichmość Pánowie Protestanci iuż podroźni, chcąc żegnać Krolá IegoMości, wziął ich Krol IMość do pokoju swego, traktował z nimi, áby negotia publica nie zatrudniáli, odpowiedzieli; że muszą wolać pryncypałow swoich, to iest Szlachty w domach pozostałey pełnić, którzy ich tak obowiązali confiscatione bonorum & honorum

rum nawet discrimine vitæ, rzekł Krol IegoMość, wszakże Posłowie Ziemscy miewaią zawsze plenariam potestatem consulendi & concludendi, odpowiedzieli że teraz sic stantibus rebus tylko mairą potestatem pressę do zerwania Seymu, a ad negotia status nie mairą, prosili Krola IegoMości o Reskrypt na swoje prywatne Instrukcy, y o złożenie Seymu Konnego; IchMość Pánowie Senatorowie tam przytomni powiedzieli że Krol IegoMość nie może Seymu Konnego składać ex his rationibus 1. Na Seymie Coronationis zgodzily sic Ordines Rzeczypospolitey na Sëym Pacificationis, nie na Konny, tedy byłoby to contra communem Consensum Rzeczypospolitey. 2. Prawa nie mairą o Konnym Seymie żadnego, chyba niech pozwolą na ten Seym, tedy na tym Seymie Novella lex mogłaby stanać. 3. In Pactis conventis jest punkt, że consentientibus omnibus mairą być wszelkie fancita, a tu non omnes consentiunt, bo tylko kilka Powiatow Litewskich. Z tych tedy rácyi Seym Konny być nie może. Prosilí zátym Pánowie Proteſtanci Krola Iegomości o Reskrypt do swoich Powiatow choć in eo tenore: Krol Iegomość cicho rozmowiwszy sic z Ichmościami Pánami Senatorami deklarował dać Reskrypt.

21 Zasiádszy Iegomość Pan Marzalek rzekł w glosie swoim że poniewaz już nie mairą żadney o Seymie nadziei, co dalej czynić, wziąwszy głos Iegomość Pan Komorowski Pifarz Mozyrski perswadował aby Iegmość Pan Marzalek Imieniem Izby conveniat Krola Iegomości prozając o pozwolenie na Sessya Prowincyalna, bo gdyby miała być nie dokładáiac się Krola Iegomości rzeczonoby że to jest prywatne Conventiculum, a deferere przecie Rempublicam nie godzi sic. Iegomość Pan Puzyrna Posel Ziemie Wiskiey rzekł w glosie swoim że ieszcze się z pożegnaniem należy zadržmąć, oczekiwać na innych Ichmościow Pánow Poslow ktorzy iada, a junctis consilijs, iákiekolwiek arripere media salvandæ Reipublicæ na tym soluta Sessio, że Iegomość Pan Marzalek ma prosić Krola Iegomości o Prowincyalna Sessya.

Die 22. Przy zagáieniu Seſſyey IMość Pan Marſzałek Poſelski donioſł Izbie Poſelskiej iż dnia wczorayſzego nie mógł mieć audyencyey u Krolá IMości, bo Pan tego dnia był wielce zabáwny, áni mógł Krolowi IMości donieść Imieniem IchMościow Pánow Poſtów że potrzebuia Seſſyey prywatney, deklárował dżiſia dość uczynić tey rekwizycyey Izby. Przybyli tego dnia do Izby Poſelskiej Ichmość Pánowie Poſtowie Xięſtwá Zmuydzkiego, y Woiewodztwá Połockiego, ále Inſtrukcye podobne Inſtrukcyom Ichmościow Pánow Proteſtantow maia, przeto y oni ná ten Seym nie pozwalaią. Wziąwſzy głos IMość Pan Grużewski Stolnik y Poſeł Zmuydzki, rzekł: że Imieniem Xięſtwá ſwego ni ná co pozwolić nie może, ieno ſię Konneg y Seymu domawiać powinien, ná tę zaś Seſſyą Prowincyałną która pod czás zerwanego Seymu nie powinna bywać pozwalać nie chciał, toż ſamo wyráził Kolega JegoMości, toż ſamo y IchMość Pánowie Poſtowie Połocy. IMść Pan Komorowski Piſarz Mozyrski Seymu Konnego przeczył, Seſſyą Prowincyałną promowował IMość Pan Straninski Poſeł Starodubowski in ſimili toż ſamo IMość Pan Arciechowski Sędzia Ziemie Liwskiej, IMość Pan Romanowski tey przeczył Seſſyey y inſi Ichmość pro & contra certowali co IMość Pan Marſzałek do dalfzey I. K. M. wziąwſzy rezolucyey ſolwował Seſſyą.

Die 23. Święto Świętego Woyciecha Seſſyey nie pozwoliło.

Die 24. Zaczął IMość Pan Marſzałek że nam non reſtat ie-
no iechać do Domow które ſą teraz inter fulmina armorum,
gdzie nec focer à genero tutus gdyż vacante aſtívitate żadne ſię
u nas nie mogą pomieścić materye. Chcieli tedy Ichmość Pá-
nowie Poſtowie áby zaráz IMość Pan Marſzałek zegnał Izbę Poſel-
ską; ále dano znać że idą IchMość Pánowie Senatorowie od Kro-
lá IMości z Legacya; przyſzli tedy IMość Xiadz Popławski Bi-
ſkup Inflanſki, IMość Pan Chomentowski Woiewoda Bráclaw-
ski, y IMość Pan Grotus Kaſztelan Zmuydzki, gdzie IMść Xiadz
Biſkup Inflanſki wyráził w mowie ſwoiey Condolencyą Krolá
IMości że nie mogąc ſie doczekać przywitánia publicznego od
Ichmościow Pánow Poſtów magnum animi dolore deponit in
ſinum Ichmościow, to tylko ingeminando quid ampliùs facere po-
tui & non feci, y to ieſzcze dokłada quid me vultis facere, ubo-
lewa też Krol IMość widząc tantam afflictionem populi. Woy-

sko I. K. M. jeżeli jest in visceribus Regni, wszakże nikomu nie czyni żadney krzywdy, ale y to nie nie bawiać temi czasę wychodzi w pole ad cooperationes belli. Z woli tedy Ichmościow Pánow Posłow IMOść Pan Marzǎtek dziękował ore publico Ie-go K. M. za te przez Ichmościow Pánow Senatorow wyrażoną circa bonum publicum curam & sollicitudinem. Po odeysćiu Ichmościow Pánow Senatorow wziął głos IMOść Pan Ierzalski Choraży Bielski domawiając się o pożegnanie Izby dając swoię rǎcyǎ że Prowincyey Małopolskiew tu nie masz, bo tylko nas dwóch, zǎczym gdybyśmy mieli dłużej tu siedzieć utracilibyśmy alternatę Prowincyey naszey Małopolskiew, y chociażby Izba całǎ do terminu sześciu niedziel doćiągnąć chciała, my protestować się musimy prospiciendo alternacyey naszey. IMOść Pan Strawiński Poseł Starodubowski żalił się Imieniem Powiatu swego że Starostwo Starodubowskie konferowane jest IMOści Panu Biegǎńskiemu młodemu, dowodząc ex Pǎctis Conventis że Krol IMOść Urzędy ma rozdawać terrigenis tego Powiatu, possessionatis, ætate & discretione polientibus, prosił aby to IMOść Pan Marzǎtek doniósł Krolowi IMOści, że ten Punkt jest w Instrukcyey Powiatu Starodubowskiego. IMOść Pan Sędzia Liwski intulił aby Seym Konny nie był wydawany ex Senatus Consilio. IMOść Pan Komorowski Pifarz Mozerski przeciwko Seymowi Konnemu protestował się y inni niektorzy Ichmość. IMOść Pan Gościewski Sędzia Woyskowy W. X. L. Poseł Smoleński wyraził w głosie swoim afflictionem gentis z terǎźnieyżey domowey wojny y różni Ichmość tego dnia zabierali głosy.

Die 25. Doniósł rekwizycyǎ I. K. M. IMOść Pan Marzǎtek zaśiadşy wcześnie in pauco numero Ichmościow Pánow Posłow iż I. K. M. oczekiwając na pewna pocztę życzy aby ieszcze dziś nie żegnać Izby, y pytał się jeżeli jest na to zgoda, iż mu gdy Ichmość Pánowie Posłowie nie kontradykowali soluta Sessio.

Die 26. Pytał się IMOść Pan Marzǎtek Poselski co daley czynić, wziǎwszy głos IMOść Pan Turłay Poseł Trocki stymulował do pożegnania Izby mowiąc: że choćbyśmy tu iǎk naydłużej siedzieli y iǎk naywięcey mowili cujus sunt ponderis verba patlliva folijs leviora caducis; wyraził że Polonia Poloniam querit kiedy starodǎwnych swobod, wolności, praw, zwycǎzów, tylko ǎ

ko są iákoweś vestigia, Scym ten bez początku zaczął się, bez końca kończy się kiedy się na nim żadne nie pomieściły solennitates, te novitates znoszą nasze antiquitates &c. &c. Konkludował aby Izba Poselska wniosła Instancją do Krola I Mości okonferowanie Pieczęci mnieyszey I Mości Panu Marszałkowi Poselskiemu post atcensum Xcia I Mości Pana Podkanclerzego, I Mość Pan Strawiński Poseł Starodubowski także wnoślił aby instare do Krola I Mości o Pieczęć mnieyszą na I Mości Pana Marszałka, I Mość Pan Alexandrowicz Pitarz Ziemiński Lidzki w tcyż matercy miał mowę, I Mość Pan Strawiński w powtornym głosie powtórzył illacya swoię o dawaniu Wakansow według punktu in Pałlis Conventis wyrażonego, y na żegnanie Izby ieszcze nie pozwalał, I Mość Pan Sędzia Liwski wniosł aby prosić Krola I Mości żeby się starał o uśmierzenie pożaru Litewskiego mówiąc żeby zaś ten pożar y nas Koronnych nie dosięgł. I Mość Pan Puzyna Poseł Ziemi Wiskiej także na pożegnanie Izby nie pozwalał. A inși Ichmość wszyscy chcieli pożegnania.

Die 27. Niedź ela.

Die 28. Rzekl I Mość Pan Marszałek że ex Communi assensu Ichmościow Panow Posłow dziśieyszey dzień ma być terminalis Sessyi terażnieyszey. I Mość Pan Frackiewicz Chorąży Nadworny Litewski protestował się przeciwko Confederatiom ktore teraz w X ctwie Litewskim czynią. I Mość Pan Szwykowski Sędzia Grodzki Wileński urgebat Instancją za I Mością Panem Marszałkiem o Pieczęć mnieyszą; na żadne głosy insze Ichmość Panowie Posłowie nie pozwalali; uprosiwszy przecie głos I Mość Pan Poseł Trocki mówił aby wszyscy Ichmość prosiłi Krola Iego Mości każdy od siebie choć w prywatnym pożegnaniu o deklarácyę Pieczęci mnieyszey I Mości Panu Marszałkowi Poselskiemu aby odebrał pretium non vile laboris iáko y inși Ichmość ktorzy miewali virgam directionis, aby de selectis selectus nie był neglectus. Co wszyscy Ichmość Panowie Posłowie deklarowali, zátym gdy nikt pożegnaniu nie kontrágykował, I Mość Pan Marszałek Poselski na tcy ostatniey Sessyey niedoszłego Scymu pożegnał Izbę Poselską.